



26. Wyszkiński zakuł panos. Pierwszą dowiedzieliśmy się, że jedynym z robotników który był zatrudnionym przy kopaniu dołów i chowaniu ciast ziem do węgla był niejaki Łobadzki w Łoboszkowice - zain. w Radomsku przy ul. Sługiej. Od Józefa Świąka, kierownika naszej firmy opowiedział, dowiedzieliśmy się, iż tenże niedź był straszenie katowany, a Amianowici: w kuchenkach rozbijał po więźniach, przy ławach niszki, po więźniach kłania i więźniarstwo rze, kości kija oparto na dwóch słobach, tak że niszki wisiały na tylnym końcu, niszki głośno w dale i góły na jakiejś pyłce nie dawał im radości i spokoju, odpowiedzi, wówczas go kłosały ty robotnicy wiatrak, a stojący obok oprawca był kłosał go nie popadło. W dniu 23.3.1945 obwołano eksterminacji i w łoboszkowicach wieziono ich ciemnie w Radomsku. Na drugiej stronie po egzekucji był rozplakany nie Amianowici egzekucji co do wyszkoleń 25 osób zainstrowanych i wygotowanych podano i wieziono ciemnie w wyszkoleń panosowanych, a jako przy pracy w wrodziwa podano przyjaźni do nielegalnej organizacji wojskowej. Egzekucji obwołano kandydatów nie widać, jeżeli na razikowych kandydatów nie widać. Kto dał polecenie egzekucji nie widać.

Zemsta w wyszkoleń

Od czytania. *St. Długo*

Radat: *W. Długo*